

Macca Squad, Przerywam cisze

Mikrofon łonie gdy przychodzi moja kolej,
żeby wstać rszyć i zrobić swoje,
kolejny moment z mego życa,na momencie Ci opisze,
wcale nie jest tak łatwo z klasą przerwać ciszę,
Tyle lat inspiracji szukam narobiłem tyle syfu,że lepiej mi nie ufaj,
tyle lat kręce rapem tutaj,teraz słuchaj gdy wpierdalam sie przez twe drzwi
to nie poruta,to nie marsz nuta,robimy na co mamy ochotę bo to nasza nuta
i zakuta pała nie ma czego szukać tutaj bo wibrująca membrana
ja od ucha do ucha jak kostucha wędruje,tych co trzeba podkręcam tych co t
wykorzystuje to co mam tylko sobie mogę ufac radę dam to wiem wiem nie c
Ludzie liczą na mnie a ja liczę na siebie pozdrawiam każdą
To ten moment to ta chwila ziomek kiedy karty już dawno leżą na
choć nie po to pojawiamy sie na ambonie,żeby przejeąć
Kiedy płynę kiedy lecę kiedy jade,gdy wszystko co mam zną
no i dalej ziomek Twoje ścierwo puszczam z dymem jestem tu więc poą
bo nie widzisz już go,jest to moja ekipa i otą to rapują
konkurencje i oponentąw żegnam, stoję twardo napewno nie po
lewy prosty prawy sierp czego jeszcze chcesz?Za co wogąle nie nawidzisz mnie choc
za to że na mikrofonie jestem zbyt pewny co zrobić skoro Marti zna mnie pra
gdy zaczynam rapować nietykalnym staje sie po to się urodziłem
jak narazie dorobiłem sie tylko umiejęstości,składania
to Polska chłopaku,choćbyś niewiadomo jak to robił z
odpowiadam za nie Ty zadajesz pytanie dlaczego ja nie udaje,czemu nie sprzedaję byl
To moja misja moje przeznaczenie robić coś co długo pozostanie
to moja misja moja opcja na dzisiaj robić coś jeszcze jutro będzie